

Niedziela 31.05.2020 r.

IX Tydzień zwykły, Rok A, II



## Niedziela Zesłania Ducha Świętego

### Msza Św. prymicyjna ks. Jana Chacińskiego

Pierwsze czytanie (Dz 2, 1-11) *Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym*

Psalm (Ps 104 (103), 1ab i 24ac. 29b-30. 31 i 34 (R.: por. 30))

*Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię*

Drugie czytanie (1 Kor 12, 3b-7. 12-13)

*Duch Święty źródłem jedności chrześcijan*

Aklamacja *Alleluja, alleluja, alleluja*

Ewangelia (J 20, 19-23) *Weźmijcie Ducha Świętego*

## **Homilia wygłoszona przez księdza proboszcza Walentego Królaka podczas Mszy Świętej o godzinie 13.00**

Msza św. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego 31 maja 2020 r.

Drogi księżo prymicjancie, czcigodni księża, rodzinno prymicjanta, Franciszku Pierwszo Komunisto i wszyscy siostry i bracia na tej uroczystości zgromadzeni. Tak jak dzisiaj wołamy *Przyjdź Duchu Święty, napełnij nas swoją mocą, swoimi darami, zapal w nas ogień swojej miłości*, to nie tylko prosimy. Ten Duch zstępuje, to słowo mówi o tym, co spełnia się tu. My o Ducha Świętego prosimy, a On odpowiada natychmiast obdarzając nas swoimi darami. I chcemy poddać się Jego prowadzeniu, każdy z nas. Bo dokąd jesteśmy w drodze mamy ciągle wezwanie by zgodnie z wolą Boga wypełniać powołanie jakie Bóg nam wyznaczył. Jaka jest Jego wola wobec nas? Jakimi iść drogami, żeby Jemu się podobać? To Duch Święty ukazuje te drogi. Zobaczcie apostołowie, którzy mieli bardzo prosty nakaz: Idźcie, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Ale jak to zrobić? Gdzie iść? Co głosić? To już było trudne. Dlatego trwali w wieczerniku na modlitwie, błagali o Ducha Świętego bo wiedzieli, że bez niego nie rozpoczną tego posłania. Kiedy zstąpił na nich otworzyły się drzwi wieczernika, wyszli na ulice, z odwagą głosili ewangelię, a Duch Święty sprawiał, że tłum się nawracał. Tak samo i my, bez Ducha Świętego nie będziemy umieli przeżyć w pełni swojego życia, a przecież jesteśmy od chwili chrztu włączeni we wspólnotę kościoła. Jak powie Święty Paweł w to ciało, które jest ciałem

Chrystusa i że Duch Święty chce działać w nas dla wspólnego dobra. Czyli ja w tym ciele nie jestem sam. Ja w tym ciele kościoła jestem powołany po coś. Bóg przewidział dla mnie miejsce, powołanie, obdarzył mnie charyzmatami, żebym działał dla wspólnego dobra. Czy tak przeżywamy swoje życie, swoje powołanie? Małżeństwo dane po to, żeby kościół dzięki małżonkom wzrastał duchowo, żeby się pomnażały jego dzieci. Przez rodziców, którzy rodzą dzieci, przekazują im wiarę, by również uczyły się żyć dla Boga. Czy tak przeżywamy swoje małżeństwo? Powołanie kapłańskie to samo. Powołany jesteś dla ludu bożego, dla dobra kościoła. To co Chrystus mówi do uczniów, co Jan zapisał też w swoim pamiątkowym obrazku: Idźcie, głoscie ewangelię wszystkim narodom, udzielajcie im chrztu, uczcie zachowywać wszystko co wam przykazałem, a Ja jestem z wami, aż do końca świata. Konkretna misja, konkretne zadanie. Nie jestem powołany dla siebie, ale dla kościoła, dla piękna tego ciała, którym jest kościół, Ciało Chrystusa i każdy z nas. Ludzie młodzi dzisiaj, tak często na początku życia nie wiedzą jak to życie przeżyć? Jakie podjąć powołanie? Widzimy jak nieraz trudno podjąć decyzję o małżeństwie, czy w ogóle odważyć się na małżeństwo. Ile jest dzisiaj młodych ludzi niezdecydowanych, niepewnych, bojących się. Trzeba prosić Ducha Świętego, uparcie, aż do skutku, żeby zstąpił na mnie i dał jak apostołom mnie rozeznanie woli Boga i popchnął mnie, poprowadził na te drogi, które są dla mnie drogami zbawienia i życia. Jeszcze trudniej powołanie kapłańskie, zakonne, jeszcze trudniej. Bo wydaje się, że małżeńskie jest takie jakby bardziej powszechne, ale dzisiaj ile jest samotnych osób, które nie umieją wejść w to powołanie. Nie mówiąc też o tym jak jest często lęk przed kolejnym dzieckiem, otworzyć się na wolę Boga. Ale powołanie kapłańskie, zakonne dzisiaj tak często atakowane przez siły zła, w oczach wielu skompromitowane. A jednak Duch Święty wzbudza powołania bo chce by ewangelia była ciągle głoszona, w każdym pokoleniu. I szuka tych, którzy będą gotowi pójść za nim słysząc to wezwanie: Pójdź za mną. Potrzebuję ciebie, żebyś głosił ewangelię tam, gdzie ciebie pošlę. Trzeba znowu prosić o Ducha Świętego, bo każdy powołany przez Chrystusa przeżywa w czasie seminarium różnego rodzaju próby, trudności, zwątpienie, aż do chwili decyzji, a i potem przez całe życie dojrzewa się do powołania, które nas niejednokrotnie przerasta. Jedynie Duch Święty może nas uzdolnić by to powołanie wypełnić zgodnie z wolą Boga. Dlatego dziś to, ta prośba, ta zachęta przyjdź Duchu Święty, zstąp na nas, obdarz nas swoimi darami, rozgrzej twarde serca, abyśmy umieli żyć na chwałę Boga i też w miłości, jedności ze sobą. Nawet jak dzisiaj Franciszek otrzyma Pierwszą Komunię Świętą, rodzice bardzo zabiegają o to wydarzenie, ale przecież dziecko jeszcze prowadzić trzeba wiele lat. Żeby poznało

Chrystusa, jego ewangelię, swoje miejsce w kościele, swoje powołanie. Jest to praca, która nigdy nie ma końca. Rodzice zawsze będą odpowiedzialni za swoje dziecko, by je prowadzić do Chrystusa, czuwając nad nim z miłością nie tylko w dzieciństwie. W dorosłości też. Bo są jego rodzicami z woli Boga i mają pełnić swoje powołanie również dla dobra ciała, którym jest kościół. Patrzmy na swoje życie wszyscy w tym kontekście. Bóg mnie powołał po coś. Mam swoje miejsce w kościele niezastąpione. Mam je wypełnić tak jak Duch Święty mi podpowie. Nawet osoby samotne, wdowcy, wdowy, panny, to też jest wszystko po coś. Też Bóg chce żebym chwalił Go w tym życiu jakie mi dał, jakie dla mnie przewidział jako moje powołanie. Dobre dla mnie i dobre dla kościoła. Żeby to rozumieć Duch Święty musi ciągle zstępować i napełniać nas swoimi darami. Pamiętajmy o tym, często przyzywajmy Ducha Świętego. Co do prymicjanta, pierwsze godziny po święceniach. Zobaczmy jak Bóg Cię poprowadzi Janie, ale jedno jest ważne, żebyś od pierwszej chwili pozwolił Duchowi Świętemu, żeby Ciebie prowadził. Gdziekolwiek będziesz posłany, czy tutaj w diecezji, czy na misje. Gdy będziesz otwarty na Ducha Świętego przyjmiesz każdą decyzję, która będzie nie Twoja i nie dla Twojego dobra, tylko będzie zawsze dla dobra tych do których Cię Duch Święty poprowadzi. I zawsze noś w sercu to mocne wezwanie, głoś ewangelię nie tylko na wielkich liturgiach, ale i pojedynczemu człowiekowi i w konfesjonale i w kancelarii, bo to jest Twoje powołanie. Idźcie, głoście ewangelię. Żebyś to czynił z gorliwością, z całego serca, będąc, czując się posłanym wszędzie tam, gdzie Bóg Cię poprowadzi. Bo nie raz po ludzku można porównywać parafie, miejsca, ale to nie ma znaczenia. Gdy człowiek jest otwarty na Ducha Świętego to wszędzie czuje się na swoim miejscu. Gdziekolwiek pójdzie spotka ludzi spragnionych ewangelii. I tych, którzy będą potrzebowali przebaczenia grzechów, bo tylko ksiądz może przebaczyć grzechy w imieniu Boga. Sobie nie, ale każdemu z was tak. I tego człowiek potrzebuje dzisiaj, by mu przywracać godność Bożego dziecka. By odradzać jego ducha, jego duszę. I kapłan jest niezbędny do tej posługi byśmy mogli wzrastać w świętości. Także życzymy Ci, żeby Cię Pan Bóg prowadził, a Ty byś pokornie, poddany Duchowi Świętemu wypełniał Jego wolę z radością przez całe swoje życie. Amen.